

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja  
ul. Rydzka-Smłgłego Nr 6  
Telefon Nr 59.

## GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok V

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 34

### Sensacyjny wniosek w senacie amerykańskim za zerwaniem stosunków z Sowietami gdyż prowadzą akcje wywrotową w Ameryce

NOWY JORK, (PAT). Senator Barbour postawił w senacie wniosek zadający zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami a to dlatego, że Sowiety prowadzą w Stanach Zjednoczonych propagandę wywrotową, oraz że stosunki handlowe Stanów Zjednoczonych z Sowietami nie wiele się poprawiły od czasu podpisania paktu Roosevelt - Litwinow.

Wniosek mówi m. in.: „Zamiast zaprzestania akcji wywrotowej Sowiety obecnie ją zwiększyły i dziś tak samo jak przed 10 laty dążą do wywołania ogólnej światowej rewolucji. Niegodziwa propaganda przeniknęła nie tylko do przemysłu, ale także do armii Stanów Zjednoczonych.

Z czysto handlowego punktu widzenia, uznanie Sowietów okazało się rozczarowaniem. Je dny wzrost w stosunkach han

#### Narady w Londynie

LONDYN, (PAT). Ogłoszono iż następujący komitet: Premier Mac Donald, Baldwin, sir John Simon i Eden spotkali się dzisiaj na Downing street z premierem Flandriem i ministrem Cavalem. Dwa zebrania poświęcono ogólnemu przeglądowi głównych zagadnień polityki europejskiej. Ministrowie będą kontynuowali badania tych różnych zagadnień na następnym zebraniu, które wyzna czono na popołudniu dnia jutrzejszego.

Rano odbyła się rozmowa pomiędzy poszczególnymi ministrami. Ministrowie z zadowoleniem stwierdzają iż rozmowy odbywały się i odbywają się w atmosferze zaufania i przyjaźni.

Agencja Reuters dowiaduje się, że delegaci francuscy poruszali sprawę konwencji rozbrojeniowej i lotniczej, poza tem omawiano stan liczebny niemieckich sił zbrojnych.

#### Polska - Austria 4:0

WIEN, (PAT). W drodze powrotnej z Davos polska reprezentacja hokejowa rozegrała wczoraj wieczorem mecz hokejowy z reprezentacją Austrii, bijąc ją bez większego wysiłku 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

Gra odbywała się w anormalnych warunkach atmosferycznych pod czas śniegu i deszczu. Jedynie w pierwszej tercji warunki były mniej więcej normalne.

Polska była drużyną silniejszą, jak i szybszą. Górowała ona nad przeciwnikiem pod każdym względem, zagrażając wciąż bramce Austriaków.

W pierwszej tercji Kowalski i So kolowski zdobywali prowadzenie. W drugiej i trzeciej fazie gry kowski zdobył dalsze dwie bramki.

### Strak studentów w Paryżu

PARYŻ, (PAT). Ruch protestacyjny studentów nacjonalistycznych przeciwko nadmiernej liczbie cudzoziemców, studiujących we Francji medycynę, wzmacnia się. Strajkujący w Paryżu studenci nie dopuszczali dziś na wykłady tych, którzy nie przyłączyli się do strajku.

### Zaburzenia na uniwersytecie w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, (PAT). Wczoraj po południu wybuchły na uniwersytecie białogrodzkim zaburzenia studenckie.

Podobno przyczyną zaburzeń było wkroczenie policji do gmachu uniwersytetu, gdzie odby

wał się wiec protestacyjny studentów przeciwko utworzeniu przez władze administracyjne obozu koncentracyjnego w Warzawie.

### Katastrofa „Tczewa” we mgle

Zderzył się z innym statkiem w kanale kilofskim

HAMBURG, (PAT). Okręt „Zegluga Polskiej” „Tczewa”, kursujący na regularnej linii Gdynia - Hamburg, zderzył się w drodze do Gdyni w kanale Kilofskim podczas gęstej mgły ze statkiem „Beira”.

### Jak zeznawała Anna Hauptmann

żona oskarżonego o porwanie synka Lindbergha

Hauptmann, znajdujący tyle czasu pod ciężarem badań, zachowuje się w dalszym ciągu niezamącony niczym spokój. W celi więziennej zachowuje się prawie wesoło, jak twierdzi jego dozorca. Co rano Hauptmann gimnastykuje się pół godziny, co jest dość niezwykłe dla człowieka, którego oczekuje hotel elektryczny.

Z rozprawy, w czasie której zeznawała żona oskarżonego Anna, otrzymujemy następujące szczegóły:

Anna Hauptmann zajęła miejsce dla świadków niezmiernie

pożyczony są jedynym środkiem, jakim Sowiety rozporządzają, aby móc kupić produkty amerykańskie”.

blada. Jest to drobna kobieta, o nieciekawej twarzy, typ służącej - Niemki, których wiele widuje się u rodzin niemieckich w Nowym Jorku. Ubrana jest w granatowe palto, w toczek futrzany. Pod szyją lśni broszka z ametystem. Odpowiada na pytania oskarżyciela Willentza obrońcy Reilly'a głosem tak cichym, że ledwie ją można usłyszeć.

Na pytanie, co robiła 12 marca 1932 roku, odpowiada, że pracowała w restauracji do godziny osmej. Przyszedł po nią mąż około 7-ej i o 9-ej powró

nych kilka płyt na burcie. Mógł on jednak po kilku godzinach postoju w Holtenau popłynąć dalej o własnych siłach.

cił do domu. 2 kwietnia (dzień spotkania zbrodniarza z dr. Condomem na cmentarzu) byli w domu w gronie przyjaciół. Oskarżyciel nagle rzuca pytanie: „Pani jest dobrą gospodynią.” Hauptmannowa nie wie, co ma odpowiedzieć. A wtedy oskarżyciel wyraża zdziwienie, że dobra gospodyni nie spostrzegła w ciągu 8 miesięcy skarbów, ofiarowanego mężowi przez Fioba.

Badanie Anny Hauptmann nie trwało długo i nie wniosło nic takiego, co by wpłynęło na stan rozprawy.

bielski przyznał się do winy i wyjaśnił, że zebrane dotychczas pieniądze użył na własne cele.

Wszystkie znalezione podczas rewizji dowody zabezpieczono, zaś pomysłowego oszusta przekazano władzom sądownym.

W czasie przesłuchania Cha

Przed tygodniem na przedmieściu Warszawy Targówku został zamordowany ślepiec Leon Kopczyński przed swym domem przy ulicy Piotra Skargi Nr. 41.

Sledztwo doprowadziło do wykrycia potwornego mordercy. Wczoraj zabójca przyznał się do zbrodni i został osadzony w więzieniu. Był nim szwagier Kopczyńskiego 43-letni Stanisław Fiederowicz (Barkocińska 13). Ma żonę i 4-ro dzieci.

Historia ciągnie się od bardzo dawna, bo od 1922 roku. Wtedy to Fiederowicz wrócił z Rosji jako reemigrant, przywoząc z sobą cały swój dobytek, między innymi dwie krowy. Zamieszkał u swego szwagra Kopczyńskiego w Pustelniku. Zrazu pomagał mu w pracy w warsztacie rzeźniczym, jak bowiem już zaznaczyliśmy przy opisie o fackie samej zbrodni, Kopczyński był rzeźnikiem. Po pewnym czasie Fiederowicz rozpoczął ubój na włas

na rękę. Kopczyński chcąc się pozbyć konkurenta, zaproponował mu, aby sprzedał krowy i uzyskany stąd kapitał włożył do wspólnego interesu. Fiederowicz tak zrobił.

W kwietniu ub. r. żona Kopczyńskiego, przebywając w szpitalu Dzieciątka Jezus na kuracji, za pośrednictwem Fiederowicza sprowadziła do szpitala reagenta i swoją część majątku zapisała dwu swoim siostronom - Cecylii Fiederowiczowej i Janinie Wiczorkiewiczowej. Po

### Życzymy Francji szczęścia

Ciekawa debata w komisji spraw zagranicznych

W dalszym ciągu dyskusji (początek sprawozdania z Komisji Spraw Zagr. podajemy na stronie 5-tej) zabrał głos pos. Róg (Str. Lud.), który wyraża zaniepokojenie odnośnie do układu stosunków z Francją, Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławią.

Mówca stwierdza, że we wzajemnych stosunkach polsko-francuskich zrobiono wiele błędów, ale Francja jest naszą sojuszniczką i całe społeczeństwo odnosi się do Francji z pełnym zaufaniem i pragnie jak najlepszych stosunków. Naprawienie więc obecnych stosunków leży w interesie obu państw.

Pos. Lewicki (Kl. Ukr.) protestuje przeciwko wypowiedzeniu przez min. Becka, traktatu mniejszościowego i występuje przeciwko paktovi wschodniemu i Rosji Sowieckiej. Mówca wierzy, że Sowiety zostaną odosobnione i cała Europa zwróci się frontem przeciwko nim. Wtedy powstanie możliwość własnej państwowości dla Ukraińców.

Z kolei zabiera głos pos. Miedzkiński, który odpowiada wszystkim mówcom opozycyjnym, nakreślając przytem linię polityki zagranicznej rządu polskiego. Pos. Miedzkiński stwierdza, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych robi tajemniczą politykę, ale różni komentatorów doszukują się w naszej polityce tego czego w niej niema. Z naciskiem mówca podnosi, że wobec Francji Polska nie prowadzi żadnej gry prestiżowej i pragnie by stosunki były jaknajlepsze.

Odpowiedzenie pos. Miedzkińskiego, życzymy Francji zawsze tylko największej siły, powodzenia, potęgi i szczęścia” wszyscy obecni na posiedzeniu przyjęli bucznymi oklaskami. W końcu obszernie wyjaśnia stanowisko Polski wobec paktu wschodniego, zaznaczając, że zadaniem Polski jest, by na wschodzie Europy nie stało się bez jej udziału. Polska dotychczas nie wypowiedziała się ostatecznie w tej sprawie.

Na tem dyskusja została zakończona. Głos zabrał powtórnie min. Beck, który sprostował niektóre sprawy poruszone podczas dyskusji. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Na tem dyskusja została zakończona. Głos zabrał powtórnie min. Beck, który sprostował niektóre sprawy poruszone podczas dyskusji. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Na tem dyskusja została zakończona. Głos zabrał powtórnie min. Beck, który sprostował niektóre sprawy poruszone podczas dyskusji. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Na tem dyskusja została zakończona. Głos zabrał powtórnie min. Beck, który sprostował niektóre sprawy poruszone podczas dyskusji. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Na tem dyskusja została zakończona. Głos zabrał powtórnie min. Beck, który sprostował niektóre sprawy poruszone podczas dyskusji. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Na tem dyskusja została zakończona. Głos zabrał powtórnie min. Beck, który sprostował niektóre sprawy poruszone podczas dyskusji. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Na tem dyskusja została zakończona. Głos zabrał powtórnie min. Beck, który sprostował niektóre sprawy poruszone podczas dyskusji. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Na tem dyskusja została zakończona. Głos zabrał powtórnie min. Beck, który sprostował niektóre sprawy poruszone podczas dyskusji. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

### Król szuka żony - milionerki

NOWY JORK, (PAT). Prasza amerykańska z wielkiem zainteresowaniem donosi, że król Albanji Ahmed Zogu poszukuje małżonki wśród milionerek amerykańskich. Podobno król żąda, aby posag ewentualnej królowej wynosił przynajmniej 7 milionów dolarów.

### Straszna zbrodnia na tle majątkowym

W mrokach nocy zabił szwagra - ślepcę

W mrokach nocy zabił szwagra - ślepcę

W mrokach nocy zabił szwagra - ślepcę

W mrokach nocy zabił szwagra - ślepcę

powrocie ze szpitala zakomunikowała to mężowi, ale Kopczyński odparł, że nie uzna zapisu, ponieważ dokonany był bez jego wiedzy i będzie starał o unieważnienie aktu. Istotnie wniósł skargę do sądu. Jednocześnie wniosły skargi siostry Kopczyńskiej, domagając się zapisanego im przez siostrę majątku. Rozpoczął się spór.

W tym stanie rzeczy Fiederowicz, który pozostawał bez pracy, obmyślił zemstę. Kupił rewolwer i czekał sposobności na zastrzelenia szwagra. Sposobność taka nadarzył się w nocy z piątku na sobotę w ubiegłym tygodniu. Fiederowicz wiedział, że Kopczyński tego dnia był u adwokata i będzie w nocy powracał do domu w towarzystwie swego przewodnika Wacława Kolińskiego. Na ulicy Prałatowskiej, która przecina ulicę Piotra Skargi, gdzie mieszkał Kopczyński Fiederowicz przycałił się i szwagra za bił. Przyznał się do zbrodni, osadzony został w więzieniu.

# Kainowa zbrodnia Jak unikać grypy?

Kiedy Karp Derkacz, mieszkaniec Zulina (pow. Sarny) wyszedł z swego mieszkania do chlewu i nachylił się, aby wziąć ceber, otrzymał znielaczka straszny cios siekiera w głowę. Ranny padł zły krwią bez przytomności na ziemię. Ostrze siekiery przebiło kóść czołową i uszkodziło tkankę mózgową.

Kiedy Derkacz odzyskał na tyle przytomność, że mógł być przesłuchany przez policję, wyraził przypuszczenie, że spraw-

ca usiłowanego zabójstwa mógł być brat jego Tymofiej Derkacz, z którym miał zadawione spory majątkowe. Poprowadzone w tym kierunku dochodzenie potwierdziło podejrzenie. Tymofiej Derkacz nie widział swego brata za to, że zagarnął całą ojcowiznę.

Pragnienie zemsty nie dawało mu spokoju. 27 października wziął siekiere i wieczorem zaczął się koło domu brata. Skoro ten wyszedł, Tymofiej zadał

mu śmiertelny — jak mu się wydawało cios siekiera.

Epilog niedożytego bratobójstwa rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Równem, przed którym Tymofiej Derkacz odpowiadał za zbrodnię.

Sąd w osbach s. o. Sipowicza (przew.), Kaszewskiego i Taylora skazał oskarżonego na 8 lat więzienia.

Oskarżał wiceprokurator Enskajt, bronił adw. Fuchs.

1) Unikać podczas epidemii natłoczonych sal i pomieszczeń. — 2) Szczególnie wystrzegać się kichających i kaszlących nam w twarz. — 3) Nie oddychać ustami. — 4) Dezynfekować jamę ustną kilka razy dziennie środkiem odkażającym, np. tabletki Paramont-Erbe. — 5) Myć często ręce, szczególnie przed jedzeniem i udaniem się na spoczynek. — 6) Unikać przemoczenia nóg i zaziębienia. — 7) Wrazie odczuwania dreszczy febry, łamania w kościach, bólu głowy, podwyższenia temperatury i t. d. bezwzględnie pozostać w domu, kładąc się do łóżka. — 8) Przyjmować środki odpowiednie np. tabletki Tegal, które zwalczają grype i zapobiegają jej rozwojowi. — 9) Wraz z powikłaniami i silnego napięcia choroby, wezwać lekarza.

## B. sierżant — fałszerz pieniędzy

przed Sądem Apelacyjnym

W świeżej pamięci jest jeszcze zapewne sprawa Jana Nierodzin, kontraktowego kapelmistrza orkiestry KOP-u w stołpniu sierżanta, który w Berzynie k. Równego założył sobie prymitywną mennicę zaopatrzoną w precyzyjne maszyny i mechaniczne sztance i najbardziej nowoczesne urządzenie. Nierodzin dokonał wynalazku, który może wywołać przewrót w technice wytwarzania monet. Droga długich badań i eksperymentów doszedł do nowego sposobu chemicznego utrwalań ry-

metal. Z fabryki berzeńskiej wychodziły 10, 5 i 2 - zlotowe monety podrobione z irapującą, wprost precyzją. Dźwięk, ciężar, rysunek, wykonanie i wygląd w niczym nie odróżniały fałszyfikatów od monet prawdziwych.

Mennica państwowa, która otrzymała kilka fałszywych monet do oceny znalazła się w prawdziwym kłopotcie i dopiero drobiazgową analizą pozwoliła stwierdzić, że ma się tu do czynienia z doskonale podrobionymi fałszyfikatami.

Jan Nierodzin oraz jego pomocnicy — kapral z orkiestry KOP-u oraz żona Nadzieja Nierodzinowa skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Równem na kary więzienia: Nierodzin na przeciąg lat 10, pozostali zaś oskarżeni po 6 lat.

Obecnie sprawa genialnego fałszerza znalazła się na wokedzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Sąd zatwierdził wyrok I instancji w stosunku do Nierodzina i Magryty, zaś Nadzieji Nierodzinowej złagodził karę do 4 lat więzienia.

## Do końca życia za kraty

za strasne zamordowanie chłopca

Niezwykłym typem zbrodni jest 25-letni Antoni Wygnańca, mieszkaniec wsi Jarczew pow. lukowskiego.

Nieletni Staś Komola nie dał najmniejszego powodu do nienawiści lub zemsty, a mimo to padł ofiarą zwyrodniałego zordniarza.

Wygnańca, dopadłszy Komolę w lesie majątku Jarczew, przewrócił chłopca i, po krótkim szamotaniu się, zarznął jak kurczę. Wygnańca przeciął krtań i przetył, a następnie końcem noża poranił Kamolę, który w strasznych męczarniach życie zakończył.

Aresztowany pod zarzutem dokonania tego morderstwa — Wygnańca przyznał się do wszystkiego, nie okazując najmniejszej skruchy.

W czasie rozprawy w Sądzie Okręgowym w Siedlcach potwierdził swe zeznania złożone w śledztwie, przyznając się równocześnie do zgładzenia w ten sam sposób swojej kochanki i dziecka.

Ponieważ sprawa morderstwa kochanki nie była objęta aktem oskarżenia, przeto jest ona obecnie przedmiotem dochodzenia.

Zbrodnie Wygnańca nasuwa pewne podejrzenia co do jego stanu umysłowego. Sąd, nie mając w tym kierunku żadnych

wątpliwości, uznał Wygnańca winnym zamordowania Kamoli i skazał go za to na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na zawsze.

Sensacyjną tą sprawą już wkrótce znajdzie się na wokedzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

## Echa malwersacji

w magistracie lubelskim

LUBLIN. Na ławie oskarżonych Wydz. Karnego Sądu Okręgowego w Lublinie zasiadł wieoletni kierownik biura meldunkowego tutejszego Magistratu pod zarzutem dokonywania systematycznych nadużyć.

Stanisław Kifner, były kierownik biura meldunkowego, wpadł na dość oryginalny pomysł. Wobec tego, że osoba pragnąca się zameldować na terenie Lublina, musi wykupić odpowiednie druki, przeto Kifner celem uzyskania źródła

ubocznych zarobków, zamówił w prywatnej drukarni kilka tysięcy druków, które sprzedawał, a pobierane opłaty przywłaszczał sobie.

„Konkurencja” z Magistratem wyszło jednak najaw i Kifner stanął przed Sądem, gdzie tłumaczył się chorobą, wyjątkowo rozpaczliwą sytuacją mater-

jalną i t. p. Sąd Okręgowy po przesłuchaniu szeregu świadków, przeważnie urzędników magistrackich, ogłosił wyrok, mocą którego Stanisław Kifner skazany został na jeden rok więzienia.

Wyrok wywołał duże wrażenie wśród wypełniającej salę sądową publiczności.

## Tragedja na jachcie „Przygoda”

Tajemnica śmierci na spienionych falach morza

Następnie sąd zastanawiał się nad pytaniem czy uniewinnienia Turzyńskiego dokonał sam Zak? Odpowiedź padła w tym kierunku, że oskarżeni do konali zarzucanego zabójstwa wspólnie.

Przemawia za tym, wedle orzeczenia sądu, przedewszystkiem zgodne zeznanie oskarżonych co do przyczyny śmierci s. p. Turzyńskiego, ich postępowanie przed zawładnięciem jachtu, dalej naiwne tłumaczenie się Gdowskiego odnośnie okoliczności, jakie rzekomo na nim zrobił fakt zniknięcia Turzyńskiego z jachtu, zwłaszcza, jeśli się uwzględni, że oskarżony czyni wrażenie inteligentnego człowieka.

Nieprawdopodobieństwo oskarżonego w czasie jazdy do Orłowa, zwłaszcza, że nie był on zmęczony, bo wcześniej poszedł spać z wieczora, oraz fakt, iż nie obudził się on mimo, że Turzyński wszczął głośną sprzeczkę z Zakim w odległości półtora metra od kabiny, w której leżał Gdowski, a ponadto fakt, że oskarżeni po przybyciu do Orłowa nie zameldowali władzom o rzekomo

nieszczęśliwym wypadku, przemawia na ich niekorzyść.

Również niekorzystne dla oskarżonych jest niszczenie przez nich dowodu, wskazującego na denara, jako właściciela jachtu, namawianie Kurkiewicza do fałszywych zeznań oraz listy Zaka do Armanowskiego z zapytaniem, co mówią w Gdyni o ich podróży.

**DOBRY PLYWAK**

Tłumaczenie się Zaka, jakoby Turzyński spadł do wody, wskutek uderzenia go podczas sprzeczki kułakiem w szcękę — tam utonął — uznał sąd za nieprawdopodobne. Rozprawa bowiem wykazała, że Turzyński był doskonałym pływakiem, więc niewątpliwie dopłynąłby do lądu, zwłaszcza, że łódź znajdował się, wedle wyjaśnień Zaka w odległości 500 mtr. od brzegu.

**WYROK**

Na podstawie całokształtu okoliczności sprawy sąd przyznał za udowodnione iż oskarżeni: Adam Zak i Marian Gdowski w dniu 21 lipca 1933 r. na obszarze polskich wód przy-

brzeżnych morza Bałtyckiego, między Gdynią a Orłowem utopili s. p. Turzyńskiego i zawiązali jego jacht.

Sąd wymierzył Zakowi karę dożywotniego więzienia z pozbawieniem praw na zawsze, zaś Gdowskiemu 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat dziesięć.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę, jako okoliczność obciążającą premedytację cynizm, objawiający się w opowiadaniu w jaki sposób zafalował się z właścicielem jachtu wreszcie niskie pobudki, dających im do zabójstwa.

Osk. Zakowi sąd nie wymierzył kary śmierci jedynie z uwagi na jego stosunkowo młody wiek i dotychczasową niekaralność i wreszcie jego częściowe przyznanie się do spowodowania śmierci s. p. Turzyńskiego.

Odnośnie Gdowskiego to sam mierzył mu 15 lat więzienia z uwagi na jego dotychczasową niekaralność i z uwagi na jego jeszcze młody wiek.

**Dalszy ciąg jutro**

## Wyjechał

(A. E.). Do drzwi mieszkania, zajmowanego przez pana Józefa Korczyka, pukano co chwila.

— Kto tam? — pytał głos ko biocy z wnętrza.

— Do pana Korczyka.

— Pana Korczyka niema.

— Nigdy go niema! Gdzie on jest?

— Wyjechał.

— Znowu wyjechał? A kiedy będzie?

— Nie wiem. Kiedy wróci, to będzie.

Peł tygodniu przed drzwiami stała już spora kolejka.

— Ja mu, panie, dałam 300 złotych kaucji. A tu posady niema, kaucji niema i jego samego też niema. Wyjechał!

— Mnie za dwa miesiące za obiady winien. A każdy obiad nie inaczej, jak z likierem!

— Już ja mu tego garnituru nie daruję! Sam materiał 70 złotych mnie kosztował.

— To bandyta! Zapukaj no pan jeszcze raz.

— Otworzyć!

Z mieszkania nikt nie odpowiedział.

Otworzyć, do jasnej przez

Marszałkowską! Rąbnij no pan jeszcze raz.

— Urwano dzwonek, klamka wi siała złamana, gdy z drzwi zapytano:

— Kto tam?

— Głucha pani, czy co? My do tego bandyty!

— Jakiego bandyty?

— Tylko bez fochów! Gadaj pani, jest ten łobuz, czy go niema?

— Niema go. Wyjechał.

— Wyjechał? No to trza go będzie przywieźć zpowrotem.

I cała paczka migiem poleciała na policję.

W sądzie opowiadali o nadużyciach pana Korczyka szewcy, krawcy, dostawcy, restauratorzy i inni. Przybyli również dwie niewiasty z niemowlętami, podobnymi kubek w kubek do pana Korczyka.

Wyrok zapadł.

Obecnie, gdy ktoś puka do mieszkania pana Korczyka, otrzymuje następującą odpowiedź:

— Pana Korczyka niema. Wyjechał.

— A kiedy wróci?

— Za rok i cztery miesiące.

Specjalna PLYCA Porada wreszcie z przewiewi  
Marszałkowska 38, tel. 9-00-09  
(10 - 1 i 3 - 7)

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Od ZŁOTEGO tygodniowo!!!  
Zyrandole, radioaparaty, patofony, wyzmaczki, platory, zegary, sprzęty kuchenne. „Poladraf” Elekoralna nr 14 - 89. Tel. 6-12-85.

PLYTY 40 gr. nowe, 70 gr. najnowsze 1.30, zamiana płyt Sprzedaż i kupno patofonów „Przebój”, Żelazna Nr. 84 - 19.

PLYTY 40 gr., najnowsze 1.30 - zamiana płyt. Sprzedaż-kupno patofonów „Dźwięk”, Chłodna 34 - 30.

ZŁOTY TYGODNIOWO Zyrandole Radiodobrotniki Patofony Platory Wyzmaczki. Naczynia kuchenne Najtaniej Pańska 40/22 Tel. 607-74



# Nagła pomoc w potrzebie

Jeżeli nie przebrzmiało echo dziwnego zatargu pomiędzy ubezpieczalnią społeczną i lekarzami, a już mamy do zanonowania typowy wypadek „troskliwości” o chorych — ubezpieczonych przymusowo w tej „społecznej” instytucji.

Prawdopodobnie w związku z inowacjami w systemie leczenia, powstała instytucja t. zw. lekarzy rejonowych.

Wzajemniczeni w zawiloch przepisów stosowanych przez ubezpieczalnię, utrzymują, że lekarze rejonowi powołani zostali specjalnie do niesienia pomocy lekarskiej obłożnie chorym.

Według informacji personelu ubezpieczalni procedura zawezwania lekarza rejonowego jest zupełnie prosta.

Wystarczy podobno wylegitymować się legitymacją ubezpieczalni i wskazać adres, a lekarz rejonowy sam się zjawi.

Idąc po linii takich wskazówek pewien ubezpieczony zawezwał lekarza rejonowego, przy zachowaniu wymaganych formalności.

Chodziło o pomoc lekarską dla poważnie chorego dziecka.

Zgłoszenie miało miejsce w dn. 29 ub. m. lecz do dnia wczorajszego lekarz nie przybył.

Ta niezrozumiała opieszałość nie jest wypadkiem drobnej wagi, wszak chodzi tu o pomoc drogo opłacaną przez ubezpieczonych.

Świadczy to jednak o tym, że ubezpieczalnia jest punktualna w jednym tylko wypadku, mianowicie jeżeli chodzi o ściąganie składek.

Sprawy te muszą być ostatecznie uregulowane, bo przecież nie można powierzać zdrowia ludzkiego instytucji, która nie wywiązuje się z przyjętego obowiązku.

Łatwiej być może jest tworzyć synekury, utrzymać na listach płacy „exterytorjalnych” pracowników niż leczyć chorych, skoro jednak za to leczenie ludzie dręgo opłacają, należy pomoc lekarską zorganizować w sposób dostępny dla każdego ubezpieczonego.

Tego wymagają od ubezpieczalni ubezpieczeni, bo do tego mają pełne prawo.

## Coraz częściej Radjo o Grodnie

W dniu wczorajszym wieczorem Radjo Polskie nadawało pogadankę o Grodnie, utrzymaną w b. pochlebnym i ser-

decznym tonie. Zaznaczyć należy, iż jest to trzecia z kolei pogadanka o Grodnie, utrzymaną w b. pochlebnym i ser-

decznym tonie. Zaznaczyć należy, iż jest to trzecia z kolei pogadanka o Grodnie, utrzymaną w b. pochlebnym i ser-

decznym tonie. Zaznaczyć należy, iż jest to trzecia z kolei pogadanka o Grodnie, utrzymaną w b. pochlebnym i ser-

## Na strajkujących robotników drzewnych

Z. Z. Z. (Związek Związków Zawodowych) przeprowadza na terenie grodzieńskim akcję pomocy strajkującym robotnikom przemysłu drzewnego w Starym i Nowym Sączu.

W tym celu w dniu wczorajszym robotnicy tartaku „Sosna” urządzili zabawę w lokalu Z.Z.Z. przy ul. Zamkowej, z której dochód przeznaczono na rzecz strajkujących kolegów.

## Tartaki ruszają

Niedawno uruchomiony tartak „Sosna” od poniedziałku dn. 4 bm. ma zatrudnić drugą zmianę robotników.

W najbliższym czasie będzie uruchomiona również trzecia zmiana. W ten sposób tartak „Sosna” dość wczesnie rozpoczyna sezon robót 1935 roku.

ku pracowników przemysłu drzewnego.

Mianowicie zarząd żąda zatrudnienia dwóch robotników, na zatrudnienie których nie chce się zgodzić właściciel.

Sprawa ta była przedmiotem obrad związku, gdzie postanowiono przystąpić do strajku w razie utrzymania przez właściciela dotychczasowego stanowiska.

W związku z uruchomieniem tartaku powstał spór pomiędzy właścicielem a zarządem zwią-

nie wie co nuda kto abonuje książki w wypożycz. Iberskiego

## KAWIARNIA RESTAURACJA „ROYAL”

już otwarta przy ul. Hrodniczańskiej 20  
Piękny, odnowiony gruntownie lokal dużo światła i ciepła  
Świetna kuchnia  
Najlepsza orkiestra Gordon's Band i występy artystyczne najlepszych sił stolicy.  
Przytulne gabinety i łoża. — Niskie kryzysowe ceny.  
Sobota i niedziela od 5,30 five-cloc z występami artystów

Dźwiękowiec **Apollo** DZIS Wstęp od 40 gr.

Pod protektorem honorowym Akcji Katolickiej film p. t. **Przeor Kordecki-Obrońca Częstochowy**



— Największe w Polsce — Zjednoczone Zakłady Przemysłu Włókienniczego  
K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA Spółka Akcyjna w ŁODZI  
urządzą od dnia 20 bm. w znanej w Grodnie firmie:  
**Biały Tydzień „LECH”**  
w którym to czasie firma ta będzie sprzedawać wszystkie białe towary ściśle po cenach fabrycznych. **POCZTOWA 1.**

## Dziwaczne traktowanie interesantów przez urzędniczkę miejską

Jeden z naszych czytelników poinformował nas o bardzo ciekawych zwyczajach, stosowanych przez urzędniczkę biura meldunkowego.

Otóż osobistość ta usadowiona przy okienku, najmniej nadaje się do obsługi interesantów w instytucji publicznej.

Pomijając okoliczność, że urzędniczka załatwiającego interesantów winna cechować grzeczność, pani o której mowa pozwała sobie na uwagi, do stosowania których pod żadnym pozorem niema prawa.

Czyż poniższy fakt nie jest tego wymownym dowodem? Do okienka zgłasza się właścicielka mieszkania w celu zameldowania lokatora. W rubryce książki meldunkowej odnośnie zawodu zaznaczono „bez pracy”.

W tem też miejscu przewidująca urzędniczka pozwoliła sobie na uwagę, że skoro ktoś bez pracy nie może zmieniać mieszkania, poczem przekreśliła „bez pracy”, a w to miejsce dopisała „utrzymuje się z gotówki”. Oczywiście obdarzenie „gotówką” bezrobotnego przez urzędniczkę i to magistrackie wywołało niemałe zdziwienie.

Nie dość tego, gdyż na zapytanie urzędniczki dlaczego meldunku nie uskuteczniła w

ustawowym terminie wyjaśnieniu, że opóźnienie nastąpiło z winy poprzedniego gospodarza, który wydał kartki meldunkowe dopiero na skutek interwencji policji, jasnowidząca urzędniczka oświadczyła, „pewnie nie zapłacili za mieszkanie, dlatego gospodarz kartek nie wydał”.

To już nie uwaga, a zwyczajny nietakt. Coprawda jeśli chodzi o niewypłacalność, urzędniczcy magistracy więcej się na tem znają niż przeciętny śmiertelnik, lecz to jeszcze nie upoważnia do pomawiania osób trzecich.

Cała ta nieprzyjemna dyskusja świadczy niezbyt pochlebnie o urzędniczkę miejskiej i nasuwa pytanie, czy nie lepiej byłoby obsadzić okienko w biurze meldunkowym osobą nieprzywykłą do zbędnych dyskusyj z interesantami?

## Jeżeli dobrze i tanio, to tylko w EUROPIE!

Z dniem 1-go lutego zniża się ceny na wódki, likiery, wino i piwo oraz wszystkie dania z kuchni do minimum, a mianowicie:

- 1) dania gorące barowe od 30 gr.
- 2) obiad z 3-ch dań 1 zł.

Kuchnia pod kierunkiem pierwszorzędnych sił fachowych. Codziennie przy obiedzie i wieczorem przygrywa orkiestra pod batutą znanego muzyka p. Kassa, wieczorami dancingi i występy pierwszorzędnych artystek kabaretowych.

Z poważaniem **W. KUJAWIŃSKI.**

## Z Teatru Miejskiego Uwaga!

W niedzielę o godz. 4.15 po południu „Rozbitki”

W niedzielę o godz. 8.15 wiecz „Kwiecista droga”

W próbach „Człowiek, który nie pije” znakomita krotoczwila Rapackiego.

Nadchodzi **REMO SATAN**

oszały tygrys — morderca

Kochankowie wśród żądnych krwi bestyj! Po raz pierwszy w historii światowego filmu. Sensacja, która zapiera dech zelektryzowanego widza! „Remo Satan”. Polowanie oszałego tygrysa mordercy na ludzi! Film którego realizowanie przypłaciłono śmiercią trzech operatorów i jednego aktora. Film ten bezsprzecznie najciekawszy obraz egzotyczny ukaże się wkrótce na ekranie kina „Zosienska”.

Kino Dźwiękowe „APOLLO”

Początek o godz. 11-ej i 1-ej

## „Amok”

Wstęp od 20 gr.

Z dniem 1 lutego w Kawiarni Europejskiej

Dominikańska 20

wystąpi znany w Polsce saksofonista

**Artur Sadowski**

solista Polskiego Radja w Wilnie

We wtorki i czwartki **DANCINGI**

Kino Polonia Wstęp 20 gr.

Początek o godz. 11—1—3-ej

## Demon Złota

Nocny dyżur apteki:

Dziś: Apteka Szwarc. Orzeszkowej 13, tel. 56.

Wybór jakiego jeszcze nie było, posiada tylko

Biblioteka Nowości przy księgarni E. Iberskiego Dominikańska 29

**ZOSIENKA** Kino Dźwiękowe Pocz. seans. 5, 7, 9<sup>15</sup>  
Brygidzka 2 Wstęp od 25 gr.

Dziś

## Harry Piel

bohater tysiąca przygód, oczaruje was w znakomitym filmie humorem i niewyczerpaną werwą w roli włamywacza-dżentelmana

## „Wielkomijskie cienie”

Sensacja! Emocja! Napieć!

Dźwiękowe-Kino **Polonia**  
Pocztowa 4

Prosziliście! — Czekaliście! A więc dajemy nareszcie film, który wywołuje wszędzie oklaski na widowni

## „Świat się śmieje”

(Wesoły rebiata)

Najlepszy i największy film obecnego sezonu! Bezkonkurencyjne arcydzieło produkcji Sowieckiej. Film, który zdarza się zobaczyć raz na 10 lat. Film, który pobit wszystkie dotychczasowe rekordy. Nowe zastosowanie muzyki jazzowej. Najślawniejsze siły teatrów i ekranów Rosji Sowieckiej. Śmiech—Tempo—Dynamika

W nadprogramie Najnowsze aktualności

Seanse rozpoczynają się o godz. 5, 7, 9 i 11-ej

Ponieważ dysponujemy tym filmem bardzo krótko wprowadzamy cztery seanse celem dania możliwości obejrzenia-go wszystkim. Ostatni seans dodatkowy rozpoczyna się punktualnie o godz. 11-tej wiecz.

Kino „PALACE”  
Orzeszkowej 14  
Wstęp od 25 gr.  
D Z I S

Wielki dramat obyczajowy wg pow. R. Marczyńskiego

## Szlakiem hanby

w rol. gl.:  
Marja Malicka, Zofja Batorycka  
B. Samborski, Wl. Walter